

Katarzyna Skowronek

Religijne i społeczne funkcje tytułów Maryi w listach pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)

Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszego opisu językoznawczego są tytuły i nazwania Maryi, Matki Jezusa, które występują w listach pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (dalej skrót: KEP) napisanych i opublikowanych w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat (1945–2005).

Wyjaśnianie zjawisk językowych może zawierać trzy perspektywy: wolno szukać językowej i pozajęzykowej przyczyny, która je wytworzyła, wskazywać na funkcję, jaką one pełnią w tekście i dyskursie, oraz dostrzegać możliwość ich wpływu na społeczną *praxis*. Celem artykułu jest omówienie problemu funkcjonalności określeń i tytułów maryjnych w listach kolegium polskich biskupów, zarówno w obrębie pojedynczych tekstów, jak i całego dyskursu epistolograficznego. Czynię to na podstawie przykładów wybranych ze zbioru ponad 300 tego typu nazw. Biorę jednocześnie pod uwagę pozatekstowe, ekstrajęzykowe motywacje, które uzasadniają ich istnienie w listach, oraz ich pragmatyczny charakter. Chcę wskazać, w jakim sensie mają one znaczenie strategiczne dla tych tekstów, uwzględniając nie tylko ich wymiar religijny, ale i zmienne historyczne i społeczne, jakie mogły wpływać na ich obecność w oficjalnym, publicznym dyskursie hierarchów kościelnych.

Wybór tematu niniejszych rozważań nie jest przypadkowy – frekwencja użyć omawianych jednostek językowych w tych tekstach jest bardzo wysoka¹, a sam wątek mariologiczny, zajmując szacunkowo około 25 procent całego, „globalnego” tekstu listów, ma w nim charakter wyraźnie dominujący i autonomiczny². Lata siedemdzie-

¹ Dla przykładu można zauważyć, że tylko w 15 listach z lat 1971–1972 pojawiło się aż 58 różnych tytułów maryjnych prawie 350 razy.

² Na ogółem ponad 400 listów pasterskich z lat 1945–2005 tytuły 55 z nich wyraźnie sygnalizują tematykę mariologiczną (np.: „Biskupi polscy ogłaszają w Polsce Święto Maryi Matki Kościoła”, „Apel Episkopatu Polski do modlitwy o oddanie świata Maryi, Matce Kościoła”). Motywy maryjne są bardzo liczne także w tych listach, których tytuły wskazywałyby na inne treści. O nadrzędności tego wątku teolo-

siąte i osiemdziesiąte to jego szczytowy okres – objawiający się m.in. największą frekwencją omawianych tytułów i nazwań (w porównaniu do dekad wcześniejszych i późniejszych); z ich pomocą sprofilowana zostaje przede wszystkim rola Maryi jako Matki Kościoła i Królowej Polski. To dwudziestolecie odznacza się również największą inwencją językową w tym zakresie – wiele z pojawiających się w listach określeń maryjnych ma charakter jednostkowy, unikalny, świadczący o bogactwie i zasięgu tego nazewnictwa, zarówno pod względem frekwencyjnym, jak i semantyczno-pragmatycznym.

Językoznawczy opis tytułów maryjnych występujących w powojennych listach episkopatu zorientowany jest wokół czterech zagadnień: 1. statusu językowego tych określeń, 2. innowacji leksykalno-składniowych, jakie stanowią w niektórych przypadkach, 3. ich funkcji w obrębie pojedynczych tekstów oraz 4. ich znaczenia w obrębie całego dyskursu.

Status językowy tytułów maryjnych

Rozstrzygnięcie, w jakim stopniu *nazwy, nazwania, tytuły Maryi* lub *szerzej – określenia maryjne* są kolekcją nazw własnych, czy też raczej utrwalonymi w języku i tradycji katolickiej formułami apelatywnymi, jest w dużej mierze zależne od przyjętej konwencji ich opisu (por. Rutkowski 2005). Określenia typu *Dobra Matka Boga i ludzi*, *Królowa Różańca świętego* czy *Milcząca Męczennica spod krzyża* posiadają jednoznaczne personalne odniesienie – wskazują bowiem na osobę Maryi, Matki Jezusa, postaci znanej z kart Ewangelii⁴, której kult istniejący już od III wieku po Chrystusie w sposób zasadniczy wyznaczył kształt całego chrześcijaństwa, a później szczególnie – religii katolickiej i prawosławnej (por. Kijas 2004; Mazurkiewicz 2002: 50–53). Jednostkowość desygnacji zbliża zatem omawiane jednostki językowe do nazw własnych.

Z drugiej jednak strony, podane wyżej przykłady posiadają oczywistą wartość semantyczną. Ich znaczenie związane jest z „leksykalnym budulcem”, wykorzystanym w akcie powstania czy kreowania danej nazwy, a także ze specyficznym komunikacyjnym uzusem. Związek tytułów maryjnych z wyrazami, z których są one zbudowane, nie tylko nie „zaciera się”, nie ulega desemantyzacji w trakcie używania

gicznego nad innymi może świadczyć porównanie: w tym samym zbiorze epistolograficznym odnaleziono jedynie trzy teksty, które obejmują teologię Ducha Świętego. Całościowemu omówieniu językowego kształtu i funkcji wątku mariologicznego w listach KEP poświęcony jest jeden z rozdziałów autorskiej pracy (por. Skowronek 2006: 111–145).

³ Pisownia wszystkich przytoczonych w tym artykule nazw, tytułów i deskrypcji maryjnych jest zgodna z pisownią w listach KEP (mimo pewnej niekonsekwencji w tym zakresie).

⁴ Por. m.in. Mt 1–2; Mk 3, 20–35; Mk 6, 3; Łk 1–2; J 2, 1–12; J 19, 25–27.

tych nazw w określonych sytuacjach komunikacyjnych⁵ na obszarze języka religijnego, lecz przeciwnie – ich pojęciowość w różnego typu aktach modlitewnych, liturgicznych czy wypowiedziach kaznodziejskich jest stale aktualizowana, wzmacniana i wciąż interpretowana, a związek motywacyjny pomiędzy nazwą a wyrazami ją fundującymi pozostaje zrozumiały i żywo odczuwany przez wiernych. Dzięki temu formuły typu *Śłużebnica* i *Pomocnica Pańska* lub *Nieustająca Pomoc nasza* stają się ponadczasowym sposobem wyrażania ich emocji i postaw, głównie natury religijnej. W listach episkopatu Polski, z racji obecnej w nich w znacznym stopniu tematyki społeczno-politycznej, nazwania tego typu przenoszą także istotne funkcje pozareligijne. Postrzeganie tytułów Maryi jako znaczących ma zatem przyczyny zarówno językowe (ze względu na znaczenie użytych w akcie nazwotwórczym leksemów, których treść jest stale aktualizowana), jak i pozajęzykowe (wiedza o tej postaci i związane z nią współczesne konotacje, często zyskujące wymiar narodowy lub społeczny – por. *Łaskawa Królowa Polski* czy *Patronka Narodu i Ojczyzny*).

Znaki językowe, które odnoszą się do Maryi, Matki Jezusa, i zarazem orzekają o pewnych właściwościach tej Osoby, należy rozpatrywać nie tyle z punktu dychotomicznej opozycji: *proprialność versus apelatywność*, ale raczej stopniowego „nasylenia” ich nazwowością. Nie jest to więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy omawiane jednostki językowe są *en bloc* nazwami własnymi bądź wyrażeniami apelatywnymi, lecz w jakim stopniu są nimi w konkretnych przypadkach. Głównym kryterium jest stopień ich predykatywności.

Imię *Maryja*, pojawiające się w listach episkopatu – jako tłumaczenie hebrajskiego imienia *Mir'jām* (por. Malec 1995: 88) – jest antroponimem bogatym w liczne kulturowo-religijne skojarzenia i asocjacje. W przeciwieństwie do popularnego imienia *Maria* posiada *sensu stricto* desygnację jednostkową, dotyczy bowiem bezwyjątkowo tylko jednej Osoby⁶. W omawianych tekstach występuje także liczny zbiór zestawień, które łączą w sobie tę formę imienną z rzeczownikiem pospolitym (typu: *Maryja Panna*, *Dziewica Maryja*, *Niepokalana Maryja*), oraz innych wyrażen, które (przynajmniej w naszym kręgu kulturowym i religijnym) mogą być odniesione wyłącznie do Maryi (np.: *Boża Rodzicielka*, *Cierpiąca Matka Chrystusowa*, *Dziewica-Matka*). Wszystkie one charakteryzują się jednostkowością zakresu (podobnie jak klasyczne *propria*), ale i semantycznymi właściwościami (tak jak wyrazy pospolite); są to deskrypcje jednostkowe określone⁷. Z kolei określenia typu *Czuwająca Matka*, *Pierwsza Uczennica*, *Znak wielkiej nadziei* w różnych tekstach mogą posiadać róż-

⁵ Jak to często ma miejsce w przypadku nazw własnych innych kategorii, por. np. tytuł dziennika „Gazeta Wyborcza”, który obecnie uległ całkowitej (lub niemal całkowitej) desemantyzacji.

⁶ Archaiczna forma *Maryja* jest używana w listach KEP właściwie bezwyjątkowo; było to nickicdy przedmiotem krytyki językoznawców: „Trudno w pełni zaaprobować formę imienia Małki Bożej: *Maryja* zamiast *Maria*. Ma ta forma wyróżniać Jej imię; ale przez skojarzenie z typową fonetyką gwarową sytuuje się w rzędzie dialektyzmów, co daje efekty wręcz przeciwne do zamierzonych” (Bajerowa 1988: 33).

⁷ Deskrypcja określona wskazuje przedmiot i odsyła do niego poprzez jego jednoznaczny opis. Deskrypcja może być zastąpiona przez nazwę własną i odwrotnie. Ten sam referent może być jednoznacznie wyznaczony przez dowolnie wiele deskrypcji (por. Karolak 1984: 41–42).

ne, odmienne desygnaty. W listach episkopatu odnoszą się tylko do Maryi – są to deskrypcje jednostkowe kontekstowe.

Stopień przynależności omawianych jednostek językowych w konkretnych tekstach może również zależeć od poziomu ich schematyczności, konwencjonalności. Tytuły utrwalone w tradycji i języku, stabilne pod względem formy (por. *Matka Boża, Święta Boża Rodzicielka*) w dużym stopniu posiadają cechy klasycznych onimów, ich znaczenie nie musi być bowiem każdorazowo aktualizowane. Im większa natomiast jest niekonwencjonalność, nieprototypowość i jednostkowość użycia określeń maryjnych, tym wyraźniejsza staje się ich predykatywność (por. przykładowo: *Strażniczka katolickiego sumienia Polski, Matka heroicznego zawierzenia, wielowiekowa Wychowawczyni Polaków*). Trzecim czynnikiem mającym wpływ na skalę onimizacji tych jednostkowych deskrypcji jest ich „znaczenie”, wynikające jednak nie tyle z leksykalnego budulca, ile z ich kontekstowego i konsytuacyjnego (w sensie pozajęzykowych elementów, które otaczają, ale i konstytuują tekst) umiejscowienia.

Innowacje leksykalne i składniowe w nazewnictwie maryjnym listów KEP

Wśród trzystu różnych tytułów i określeń odnoszących się do Maryi blisko połowa z nich posiada w swym składzie rzeczownik *matka*. Na drugim miejscu w tej klasyfikacji znajduje się *królowa* (w 45 różnych deskrypcjach). Rzadziej używane są leksemy: *dziewica, pani*, także imię *Maryja*. Poniżej dziesięciu wystąpień mają słowa: *wspomożycielka, wychowawczyni, strażniczka, przewodniczka, patronka, niewiasta, pośredniczka, Bogurodzica*. Bardzo rzadkie są zarówno *gospodyni*, jak i *madonna*⁸. Najmniej liczne są te rzeczowniki (często odczasownikowe), które podstawowo mają znaczenie abstrakcyjne (*znak, wzór, ratunek, pomoc, nadzieja*), a w odniesieniu do Matki Jezusa pełnią funkcję metaforyczną, symboliczną, alegoryczną.

Pod względem składniowym duży zbiór stanowią deskrypcje mające postać grupy nominalnej, złożonej z rzeczownika jako ośrodka tej grupy i określenia przymiotnikowego jako formy akomodowanej (np. *Częstochowska Pani, Dziewica Zwycięska, Najświętsza Królowa, Opiekuńcza Matka* i wiele innych, podobnych). Równie liczne są określenia, które stanowią grupę dwóch rzeczowników – jednego nadrzędnika, drugiego podrzędnika w formie akomodowanej, ale nie konotowanej (por. *Patronka Narodu, Poczieszycielka strapionych, Królowa rodzin, Madonna Papieża*). Kolejny typ składniowy stanowią nazwania, w których rzeczownik w podrzędniku pozostaje w związku zgody z nadrzędnikiem, jak *Bogurodzica Dziewica* czy *Dziewica-Matka*. Stosunkowo wiele deskrypcji ma postać grupy z członami współrzędnymi (np. *Matka i Królowa, Świadek i Poręczycielka, Orędowniczka i Wspomożycielka*). Najliczniejszy

⁸ O frekwencji tych i innych rzeczowników w nazwaniach Matki Boskiej na tle historii polszczyzny – por. Kucala 2000: 184–186.

jednak typ stanowią określenia wieloskładnikowe, które w planie syntaktycznym są połączeniem wymienionych powyżej typów nominalnych (por. *Doskonała Pomoc Chrystusa, Dziedziczka naszego Narodu, Matka – Sługa dzieci Bożych, Przczysty Zródł Żywej Wiary, wielka Przewodniczka Nowenny Tysiąclecia etc.*).

Mniej liczny niż nominalny jest werbalny typ określeń maryjnych (z czasownikiem w formie osobowej), przejawiający się w formule ‘Ta, która...’: *Ta, która sama jedna zwyciężyła na świecie wszelkie błędy; Ta, która pierwsza wyśpiewała kantyk wdzięczności Magnificat; Ta, którą Sam Bóg ustanowił jako Znak Pomocy i Zwycięstwa*. Wydaje się, że takie deskrypcje można rozpatrywać jako rozbudowane, rozwinięte postacie grup nominalnych.

Językową i tekstową osobliwość współczesnych listów episkopatu Polski stanowią liczne określenia maryjne, cechujące się silnie rozbudowanym planem składniowym, a w wielu przypadkach także celowo archaizowanym szykiem, por. m.in.: *Orędowniczka dobrej przemiany naszych sumień; Światło nadziei rozpraszające ciemności wielkiego adwentu ludzkości; Najdoskonalsza Pomocnica Boga Samego, Chrystusa, Jego Kościoła i nas wszystkich; Matka świętej nadziei dla rodziny ludzkiej i dla każdego z nas; Matka i Karmicielka dla Kościoła Jej Syna na polskiej ziemi i w polskich sercach*, i wiele podobnych. Ta stylistyczna maniera, nosząca znamiona barokowości, jest jedną z najbardziej swoistych cech językowych wątku mariologicznego w tym dyskursie⁹. Wśród innych cech charakterystycznych omawianych deskrypcji należy też zwrócić uwagę na częstą zmianę szyku komponentów wchodzących w ich skład: *Maryja Dziewica / Dziewica Maryja; Matka i Królowa nasza / nasza Matka i Królowa / nasza Królowa i Matka* oraz fakultatywność członów o podobnym znaczeniu: *Matka Boga-Człowieka / Matka Boga Wcielonego; Matka Kościoła Powszechnego / Matka Kościoła świętego / Matka Kościoła Chrystusowego*. Wiele z tych nazw stanowi podstawę dla następnych, odpowiednio zmodyfikowanych leksykalnie, tworząc w ten sposób swoiste ciągi nazewnicze: *Matka Kościoła / Matka Jezusa i Jego Kościoła / Niepokalana Matka Kościoła / Jasnogórska Matka Kościoła; Dziewica Wspomożycielka / zwycięska Dziewica Wspomożycielka / Potężna Dziewica Wspomożycielka*.

Omówione zabiegi składniowe i leksykalne są językowymi sposobami pozwalającymi w dowolny sposób multiplikować i urozmaicać podstawowy, tradycyjny zestaw tytułów maryjnych oraz dostosowywać go do aktualnych potrzeb, preferencji tak nadawcy, jak i odbiorcy listów pasterskich. Znakomita większość odnotowanych w listach tytułów Maryi to bowiem rozmaite warianty leksykalno-semantyczne i składniowe, niekiedy znacznie rozbudowane, grupujące się wokół kilkunastu podstawowych inwariantów, wzorców, które są dobrze znane, utrwalone w tradycji i piśmiennictwie religijnym. Ich wielka różnorodność i frekwencja tekstowa w jednakowym stopniu sprzyjają zarówno ekspresji religijnych przeżyć, jak i utrwaleniu przekazywanych przez episkopat treści teologiczno-duszpasterskich. Rozmaitość

⁹ Z drugiej jednak strony pojawiają się także elementy języka sformalizowanego, oficjalnego, mające w tym kontekście znamiona błędu stylistycznego; por. fragment listu z 1988 roku: „Jedną z zasadniczych prawd wiary katolickiej [jest] prawda o *Maryi integralnie powiązanej z Synem*”.

wariantów określeń Matki Jezusa jest również językowym wykładnikiem przedsoborowej tendencji do nadawania Jej nowych tytułów jako wyrazu pobożności i czci dla Niej (choć taka nazewnicza tendencja jest obecna także w listach dużo późniejszych niż II Sobór Watykański i datuje się przynajmniej do końca lat siedemdziesiątych).

Funkcje tytułów maryjnych w liście pasterskim episkopatu

Duży liczebnie zbiór tytułów maryjnych w listach episkopatu tworzą te, których motywacji należy poszukiwać w tematycznych dominantach poszczególnych listów bądź w okolicznościach, zdarzeniach wyznaczających ich tematykę. Są one rezultatem autorskiej inwencji językowej nadawcy listów lub próbą aktualizacji teologicznych pojęć, które – jak mogłoby się zdawać – ze swej istoty są trwałe, wysoce stabilne i „odporne” na zmiany.

Pierwszym symptomem takiej aktualizacji i kontekstualizacji jest fakt, że przyczyn obecności wielu tytułów maryjnych w tych tekstach można upatrywać w tematyce poszczególnych listów, której są one treściowo podporządkowane. Oto kilka przykładów. W listach dotyczących problemu dzieci poczętych odnajdujemy nazwy: *Matka życia / Matka Życia / Matka Życia i Miłości*. Teksty dotyczące zagadnień historycznych i społecznych obfitują w deskrypcje typu: *Matka Jedności i Pokoju, Matka Miłości i Sprawiedliwości Społecznej, Pani czuwająca nad naszym Narodem, obrończyni bytu Narodu, Patronka naszej pracy*. Określenie *pierwsza rewolucjonistka* (jako cytat z ukazów carskich, mający świadczyć o rozumieniu znaczenia kultu maryjnego w Polsce przez zaborców) pozostaje w zgodzie z zasadniczymi tezami i linią wywodu argumentacyjnego dokumentu *Sześć wieków królowania Maryi w Polsce poprzez Jasnogórski Wizerunek. Milcząca Męczennica spod krzyża* pojawia się z kolei w kontekście wspomnienia o męczeństwie biskupa krakowskiego św. Stanisława i apelu o *pewną postać codziennego „męczeństwa”*. W liście *Na pięćsetną rocznicę śmierci Świętego Jana z Kęt, profesora Uniwersytetu Krakowskiego* znajduje się tytuł *Stolica Mądrości* (zaczepnięty z Litanii Loretańskiej). W kontekście pobożności maryjnej typowej dla św. Maksymiliana Kolbego i charakterystycznego stylu jego piśmiennictwa pojawiają się deskrypcje: *Niepokalana, Matka pięknego życia, Matka Pięknej Miłości, Matka pięknej Miłości rodzinnej*¹⁰. W innych przypadkach tytuły maryjne korelują znaczeniowo z głównym adresatem listu episkopatu. Z tekstu skierowanego do duchowieństwa pracującego na wsi pochodzi określenie *Matka Boża Zielna i Siewna*. W dokumencie *O prawach rodziców i zadaniach szkoły w wychowaniu młodego pokolenia* pojawiają się tytuły: *Królowa Rodzin, Najświętsza Patronka kobiet*. Z wypowiedzi przeznaczonej dla nauczycie-

¹⁰ Por. fragmenty tekstów św. Maksymiliana Kolbego: „Wyrazy ludzkie nie wystarczą do mówienia o Niej, bo Ona jest *Niepokalana*”; „najdoskonalsza ze stworzeń, *Niepokalana Dziewica*”, „*Matka pięknej Miłości*” (cyt. za: Kijas 2004: 144, 148).

li i wychowawców pochodzi deskrypcja *troskliwa Wychowawczyni Syna Bożego, a Matka Wierzytęgo Kapłana* – z listu do kapłanów.

Równie ciekawą grupę określeń maryjnych tworzą te, których powstanie jest uwarunkowane bieżącymi wydarzeniami społecznymi i politycznymi lub kościelnymi oraz związanymi z nimi głównymi tematami listów. W połowie lat sześćdziesiątych w wypowiedziach episkopatu przygotowujących wiernych do uroczystości milenijnych pojawiają się m.in. określenia: *Przewodniczka w drodze do Tysiąclecia, Przewodniczka Wielkiej Nowenny, Gospodyni Godów w Polskiej Kanie, Gospodyni Godów Tysiąclecia*. Inspirowane Jasnogórskimi Ślubami czy Milenijnym Aktem Oddania Polski Matce Najświętszej jest nazwanie *Świadek i Poręczycielka* [w dalszym kontekście: *narodowych przyrzeczeń, ślubów i aktów pobożności*]. Ruch kościelny „Pomocnicy Matki Kościoła”, żywo wspierany przez kardynała Wyszyńskiego, bezpośrednio motywuje obecność tytułu *Matka otoczona „pomocnikami”*. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, po rozpoczęciu się pontyfikatu Jana Pawła II, określa się Maryję *Madonną Papieża*. Natomiast w okresie przed Wielkim Jubileuszem chrześcijaństwa pojawia się nazwa *Patronka naszych lat modlitw i przygotowań do roku 2000*.

Kontekstualizacja dyskursu mariologicznego następuje także dzięki presupozycyjnemu wpisaniu w maryjne określenia treści polityczno-społecznych. W czasie peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego po Polsce (1957–1980) Maryja nazywana jest *Bożą Wędrowniczką*, ale w okresie „internowania” obrazu z rozkazu władz państwowych na Jasnej Górze w latach 1966–1972, kiedy po Polsce wędrowały puste ramy obrazu – *Uwięzioną Matką*. Wyraźny ślad realiów politycznych, związany z konsekwentną propagandą władz PRL-u na temat kontaktów polskich hierarchów z „antypolskim” Watykanem, ma nazwa *Strażniczka wiary i jedności z Kościołem rzymskokatolickim*.

Wiele tytułów Maryi ma w listach episkopatu jednostkowy uzus (występuje w nich jednokrotnie). Można je interpretować jako tekstowy przejaw pewnego typu emocjonalności, mariocentrycznej afektywności – są one bowiem w większości ekspresywnie nacechowane (np.: *Matka cudownej przemiany, Matka heroicznego zawierzenia, Matka pięknego życia, Matka wszystkich naszych ziemskich dróg, Nadzieja i Ratunek świata, władna Pani naszych serc, wierna Opiekunka swojego Ludu, niezawodna Wychowawczyni najwspanialszych dzieci Narodu*).

Funkcje deskrypcji maryjnych w dyskursie episkopatu

Tytulatura Maryi w listach episkopatu, wyrastając z oficjalnego nauczania Kościoła powszechnego, w dużej jednak mierze przejawia cechy typowe dla tego, co określa się „tradycją polską”, literacką i ikonograficzną. W ramach tzw. polskiej

maryjności¹¹ dystrybuowany jest wymiar *narodowy*, a znaczenia *religijne* są nacjonalizowane. Językowym symptomem tego zjawiska jest bogaty zbiór nazwań typu: *Królowa Polski tysiącletniej, nigdy nie zdeponizowana Królowa Polski, Niepokalana Królowa Polski i wszechświata, Królowa polskich spraw, Matka Narodu polskiego, Wspomożycielka Narodu polskiego, Dziedziczka naszego Narodu, Pomoc ku obronie naszego Narodu, Matka i Królowa wszystkich Polaków, Obrończyni bytu Narodu, Patronka Narodu, główna Patronka Ojczyzny.*

Charakterystyczny dla polskiego katolicyzmu (choć, rzecz jasna, nie tylko dla niego) jest kult obrazów przedstawiających Matkę Boską. Liczne sanktuaria maryjne w Polsce są nie tylko celami masowych pielgrzymek, ale i miejscami takich duszpasterskich wydarzeń jak akty oddania (się), koronacje obrazów z Jej podobizną oraz nawiedzenia zwane peregrynacjami. W sposób szczególny dotyczy to obrazu Matki Bożej zwanej Jasnogóorską albo Częstochowską. Także duszpasterski program episkopatu pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego, realizowany od połowy lat pięćdziesiątych, wiązał się ściśle z kultem maryjnym. Z tych powodów w listach episkopatu Polski pojawia się duża – tak pod względem różnorodności, jak i liczby wystąpień w tekstach – grupa tytułów maryjnych, które mają wyraźny związek z ikoną jasnogóorską. Ich stylistyczna wartość jest zróżnicowana: od neutralnych, nienacechowanych emocjonalnie (por. *Maryja Jasnogórska, Matka Jasnogórska, Dziewica z Jasnej Góry*) poprzez określenia wskazujące na elementy wizualne, plastyczne obrazu, głównie na charakterystyczną twarz Matki Bożej (por. *Ciemnolica Pani z Jasnej Góry, Czarna Madonna*), aż po tytuły, które ewokują „królewski”, matriarchalny, feudalny sposób istnienia przedstawianej postaci (np. *Królowa z Jasnej Góry, Potężna Pani z Jasnej Góry, Ta, która Jasną Górę obrala sobie na tron*). W innych „tytułach jasnogóorskich” próbuje się łączyć wymowę teologiczną scen biblijnych z obecnością obrazu na Jasnej Górze: *Gospodyni Godów w Polskiej Kanie* [tzn. na Jasnej Górze], *Maryja z Jasnogóorskiego Wieczernika*. Odosobniony jest przypadek deskrypcji mającej metaforyczny charakter: *Światło Jasnogóorskie*¹².

Najistotniejszy jednak w tej praktyce tekstowej jest pewien typ narracji historycznej opartej na idealizacji i mitologizacji przeszłości Polski, łączonej z trwożną obawą o terażniejszość. Postać Maryi oraz Jej tytuły pełnią w niej funkcję *anamnezy*, rozumianej jako skuteczne przypomnienie, podczas którego „uobecniony” zostaje sam przedmiot przypomniany wraz z przypisanym mu całokształtem pozytywnych skojarzeń, emocji i doświadczeń (por. Napiórkowski 1988: 153). Oto fragment listu z 1975 roku, ilustrujący to zjawisko:

Na dźwięk słów *Jasnogórska Królowa Polski, Matka Boska Częstochowska* budzą się w nas wielkie i święte wspomnienia naszych dziejów. Czar ich był natchnieniem dla wieszczów narodowych i poetów.

¹¹ „Już co do Matki Boskiej, to jest nasz włościanin najgłębiej przeświadczony, że jest ona tylko Polakami zajęta. Jest to nicuniknione nacjonalizowanie Boga w umysłach ludzi” (Bystróż 2002: 204–205).

¹² O metaforze światła w tytułach Maryi – por. Mazurkiewicz 2002: 53.

Taki zabieg tekstowy pozwala włączyć polskie zbiorowe doświadczenia z przeszłości w dyskurs mariologiczny, a elementy mariologii w narrację historyczną i refleksję nad terażniejszością.

Uwagi podsumowujące

Opisany zbiór tytułów i nazwań Matki Bożej występujących w listach KEP jest lingwistycznym wykładnikiem kultu i pobożności maryjnej w Polsce oraz programu duszpasterskiego episkopatu, który, wykorzystując ugruntowaną tradycją rys masowej religijności, zmierzał do zintegrowania polskich katolików wokół czytelnej idei religijno-narodowej. Z tego względu językowa konstrukcja i semantyczno-pragmatyczne znaczenie tych deskrypcji jednostkowych podporządkowane zostały treściom duszpastersko-katechetycznym i polityczno-społecznym, a nie teologiczno-biblijnym.

Wykorzystanie znanych, ugruntowanych wielowiekową tradycją wzorców i schematów tytułowania Maryi łączy się ze stałą tendencją do aktualizacji znaczeń przez nich niesionych, przystosowywania ich do potrzeb nadawcy i jego oczekiwań względem odbiorców, nadawania im wymiaru perswazyjnego. Funkcja wielu z tych deskrypcji posiada wymiar kontekstowy, konsytuacyjny, w niektórych przypadkach (jak *Uwięziona Matka*, *Strażniczka jedności z Kościołem*) niosąc treści polemiczne wobec oficjalnej propagandy państwowej.

Nazwania Matki Bożej są również ważnym elementem popularnej, choć może nie zawsze dostatecznie pogłębionej katechezy mariologicznej, czy szerzej – teologicznej. Ich zadaniem jest ukonkretnienie postaci Maryi jako Królowej (symboliczny wymiar władzy) i jako Matki (symboliczny wymiar kobiecości i macierzyństwa). Utrwalony w nich został przede wszystkim tradycyjny, triumfalny obraz Maryi królującej i zwyciężającej, zwróconej wraz z Chrystusem ku ludzkości. Są one znakami wspólnych emocji Polaków, ich przeżyć narodowo-religijnych, ale i symbolami władzy Kościoła, wyrazem jego instytucjonalnych praktyk.

Bibliografia

- Bajerowa I., 1988, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 21–44.
- Bystroń J.S., 2002, *Megalomania narodowa*, [fragmenty w:] *Polska refleksja nad narodem. Wybór tekstów*, red. W.J. Burszta, J. Nowak, K. Wawruch, Poznań, s. 203–208.
- Karolak S., 1984, *Składnia wyrażeń predykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa, s. 40–47.

- Kijas Z.J., 2004, *Ty, co ogarniasz Nieogarnionego. Maryja w zamiarach Boga i w życiu ludzi*, Kraków.
- Kucała M., 2000, *Od Bogurodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *idem, Polszczyzna dawna i współczesna*, Kraków, s. 183–190.
- Malec M., 1995, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 2: *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, Kraków.
- Mazurkiewicz R., 2002, *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne*, Kraków.
- Napiórkowski S.C., 1988, *Matka mojego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Opole.
- Rutkowski M., 2005, *Kilka uwag o konwencjach opisu wartości semantycznej nazw własnych*. „Onomastica”, t. L, s. 99–110.
- Skowronek K., 2006, *Między sacrum a profanum. Studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*, Kraków.

Religious and Social Functions of Titles of the Holy Mary in Pastoral Letters of the Conferences of Polish Episcopate (1945–2005)

Abstract

The subject of the paper are titles and names of Holy Mary that occur in pastoral letters of the Conferences of Polish Episcopate from the years 1945–2005. The main subject is functionality and strategic character of these names and designations both in particular pastoral letters and in the whole discourse of the Episcopate, their extratextual motivation and pragmatic character. In the analysis religious and theological dimensions of the letters as well as historical and socio-political contexts of them were considered. The author also describes the onymic and appellative status of names of Holy Mary as well as lexico-syntactic innovations characteristic of names referring to Holy Mary in the letters.

The author argue that both linguistic structure and semantic and pragmatic meaning of these names and descriptions were subordinated much more to current socio-political and pastoral-catechetical than to theological-biblical needs.